

Krótkowzroczna i polityczna – tak decyzję w sprawie opłat za autostrady ocenia Michał Beim z Instytutu Sobieskiego. Premier Donald Tusk ogłosił, że w sierpniowe weekendy przejazd autostradą A1 będzie bezpłatny. Zdaniem eksperta, taki ruch nie przyniesie zamierzonego efektu. Kierowcy i tak będą stać w korkach tyle, że gdzie indziej.

Michał Beim zwraca uwagę, że Polska wśród wszystkich krajów Unii Europejskiej jest na drugim miejscu w udziale indywidualnej motoryzacji w obsłudze ruchu pasażerskiego. Częściej od Polaków jeżdżą samochodem tylko Litwini. W związku z tym, jeśli rząd otworzy bramki na autostradzie, korki w tym rejonie co prawda znikną, ale ze względu na liczbę aut, zatory pojawią się na węzłach autostradowych, czy wjazdach do miast.

Leave this field empty if you're human:

Michał Beim uważa, że system pobierania opłat na bramkach jest przestarzały i należy go szybko zastąpić innym rozwiązaniem. Jego zdaniem, najlepszą alternatywą jest system ViaAuto. Jego zaletą jest to, że mógłby obsługiwać wszystkich operatorów autostrad. Beim porównał takie rozwiązanie do telefonii komórkowej. Tak, jak abonent dostaje na jednym rachunku podsumowanie rozmów krajowych i międzynarodowych, tak użytkownik ViaAuto przy pomocy jednego terminala rozliczałby się z przejazdu różnymi odcinkami autostrad państwowych, bądź prywatnych.

Ekspert przypomina też, że nad wspólnym systemem opłat za korzystanie z autostrad pracuje już Unia Europejska. Michał Beim uważa jednak, że efekty tych prac poznamy dopiero za kilka lat. Jego zdaniem warto więc wdrożyć nowy, krajowy system.

Źródło: IAR. [Czytaj dalej...](#)